poniedziałek
23 marca 2015
nr 1106

ISSN 1895-619X

Solidarność WIELKOPOLSKA

www.solidarnosc.org.pl/poznan redakcja.poznan@solidarnosc.org.pl

15 metrów życia

W ostatnich dniach lutego, po przeprowadzonej kontroli, Straż Pożarna wydała nakaz ,,wyłączenia z użytkowania" budynku schroniska św. Brata Alberta przy ul. Widłakowej w Poznaniu, które od 30 lat przyjmuje i opiekuje się bezdomnymi.

- To oznacza, że z końcem marca będziemy musieli wystawić na ulicę 30 schorowanych mężczyzn, którzy nie mają dachu nad głową - mówi Elżbieta Mądry, prezes poznańskiego Oddziału Towarzystwa św. Brata Alberta, kierująca schroniskiem.

Zarówno Elżbieta Mądry jak i opiekunowie placówki przyznają, że budynek wymaga remontu.

- My jednak nie mamy wystarczających środków żeby przeprowadzić gruntowny remont - przyznaje pani prezes. - Wszystkie zebrane pieniądze przeznaczamy na żywność i opiekę dla zgłaszających się do schroniska bezdomnych.

Strażacy przeprowadzający kontrolę stwierdzili, że droga ewakuacyjna od górnych sal - w których mieszka część podopiecznych - jest o 100 proc. dłuższa niż przewidują to przepisy.

- To jest około 15 metrów - wylicza Bogusław Łabędzki, opiekun ze schroniska. - Dla nas i naszych bezdomnych to 15 metrów dachu nad głową, ciepłego jedzenia, ofiarowanego serca - to odległość życia, a dla strażaków to 15 metrów zagrożenia życia.

Michał Szymaniak, Naczelnik Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego poznańskiej straży pożarnej podkreśla, że problem dróg ewakuacyjnych w schronisku jest znany od 2011 r., a w 2009 r. zmieniły się przepisy pożarowe, które wprowadziły nowe normy bezpieczeństwa.

- Nie oskarżamy strażaków o to, że pozbawią 30 bezdomnych, chorych mężczyzn dachu nad głową - zastrzega Elżbieta Mądry. - Tak stanowią przepisy, a z nimi trudno dyskutować, ale jest w tym wszystkim jeszcze człowiek i jego los.

FOT. A. DOLSKA

Bogusław Łabędzki zapewnia, że w schronisku na bieżąco przeprowadzano inwestycje poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców. Przebudowa klatki schodowej to jednak wydatek, którego schronisko samo nie zdoła udźwignąć.

Pani prezes przyznaje, że schronisko od kilku lat dostawało zlecenie na przebudowę klatki schodowej, jednak dla nich jest to ogromna inwestycja, na którą ich nie stać.

- Staraliśmy się jednak na tyle, na ile starczało środków, stosować się do zaleceń i przepisów przeciwpożarowych - mówi Bogusław Łabędzki. - Zainstalowaliśmy przeciwpożarowy wyłącznik prądu, nasz bezdomny z uprawnieniami zainstalował nam oświetlenie ewakuacyjne, postawiliśmy dwie szafy gaśnicze.

W schronisku niedawno zainstalowano nowy piec centralnego ogrzewania. Wcześniej dobudowano dodatkowe drzwi, czy stworzono na piętrze alternatywną drogę wyjścia w przypadku zagrożenia.

- Zredukowaliśmy też liczbę osób, które mogą przebywać w schronisku – dodaje opiekun. - Najpierw z 48 na 42 osoby, a w końcu do 38. Na piętrze nie przebywają panowie, którzy moją problem z poruszaniem się. Nie wolno w schronisku palić papierosów i używać otwartego ognia.

Miasto deklaruje, że może 10 osobom znaleźć miejsce w innych placówkach. A co z resztą? Elżbieta Mądry zapewnia, że będzie walczyć o bezdomnych. Przygotowują odwołanie. Drogi jednak są dwie: dostosowanie budynku do przepisów bądź też opracowanie ekspertyzy pożarowo-budowlanej i wystąpienie do komendanta wojewódzkiego straży pożarnej o uzgodnienie odstępstwa od wymogów.

W pierwszym przypadku to sprawa dużych nakładów finansowych, w drugim kompetentnej firmy lub specjalisty, który pomógłby schronisku sporządzić dokumentację.

- Liczymy i prosimy o pomoc - apeluje Elżbieta Mądry.

Miesięczne utrzymanie bezdomnego kosztuje około 1000 zł. Połowę daje miasto, o resztę trzeba się starać w różnych instytucjach i od darczyńców.

- Na utrzymanie udaje nam się pozyskiwać środki - mówi pani prezes. - Wierzymy, że w tej dramatycznej sytuacji też nie zostaniemy sami.

Anna Dolska

Rodzinnie w Berlinie

Dzięki współpracy pilskiego Oddziału NSZZ „S" z Biurem Turystycznym HUBTOUR ze Szczecina członkowie Związku uczestniczyli 15 marca w darmowej wycieczce do Berlina. Wraz z przewodnikiem zwiedzali najważniejsze miejsca stolicy Niemiec: Alexanderplatz, Wyspę Muzealną, Katedrę, Aleję Unter den Linden, Pomnik Palenia Książek, Gendarmenmarkt, Bramę Brandenburską, Reichstag, Pomnik Ofiar Holokaustu, kościół pamięci Cesarza Wilhelma, Plac Poczdamski. Niedzielny wyjazd do stolicy naszego zachodniego sąsiada upłynął w miłej rodzinnej atmosferze. *da*

Z **Edytą Odyjas**, przewodniczącą NSZZ „Solidarność" Pracowników Sądownictwa rozmawia Marek Lewandowski

Sąd pracy tymczasowej

Aż 1137 pracowników tymczasowych zamierzają zatrudnić w 2015 r. polskie sądy. Ministerstwo Sprawiedliwości tłumaczy, że nie ma pieniędzy na umowę o pracę, a wiceminister Hajduk dodaje: - To skuteczne i dozwolone działanie, które nie obniża rangi i powagi wymiaru sprawiedliwości.

- Ministerstwo uzasadnia konieczność zatrudniania pracowników agencyjnych koniecznością rozładowania zaległości w sądach.

- Jako organizacja związkowa wyrażamy swoje negatywne stanowisko w tej kwestii na każdym spotkaniu w ministerstwie. Z jednej strony bowiem ministerstwo oficjalnie twierdzi, że pracowników w sądach jest za dużo, a z drugiej - za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej - zatrudnia na terenie kraju ponad 1100 osób, których rzeczywisty zakres czynności nie odbiega niczym od urzędnika sądowego czy asystenta sędziego. To musi budzić ogromny niepokój, zarówno wewnątrz samych sądów jak i na zewnątrz.

- Zdaniem ministerstwa to dopuszczalne i nie obniża bezpieczeństwa i powagi sądu.

- Kandydat na pracownika sądu (urzędnika/asystenta sędziego) musi spełniać rygorystyczne kryteria oraz przejść procedurę konkursową. Powinien m.in. mieć ukończone co najmniej studia wyższe pierwszego stopnia (urzędnik) oraz odbyć roczny staż zakończony egzaminem sekretarskim. Przy zatrudnieniu jest sprawdzana nie tylko karalność kandydata włącznie z możliwością przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Podlegają także zakazowi zatrudniania w układzie podległości służbowej pomiędzy osobami najbliższymi.

Ponadto pracownik etatowy podlega wielu obostrzeniom wynikającym z wielu aktów prawnych (ustaw, rozporządzeń), co jest zrozumiałe z uwagi na charakter i powagę instytucji jaką jest sąd. W przypadku osób z agencji nie ma takich wymogów. Mogą być wybierane na podstawie jednoosobowej decyzji przedstawiciela sądu bez uprzedniej weryfikacji czy konkursu. Mogą bez przeszkód (przy wykonywaniu obowiązków służbowych) kierować się swoimi poglądami politycznymi, religijnymi, interesem indywidualnym lub grupowym, co sprzyjać może powstawaniu/nasileniu zjawiska korupcji. Tacy pracownicy mogą swobodnie podejmować dodatkowe zatrudnienie bez zgody pracodawcy, w tym wykonywać zajęcia podważające zaufanie do sadu.

ciąg dalszy na str.2

Jeśli zechcesz wspomóc Amelkę, Emilkę, Patrycję, Oleńkę, lub Marysię - zajrzyj na www.solidarnosc.poznan.pl

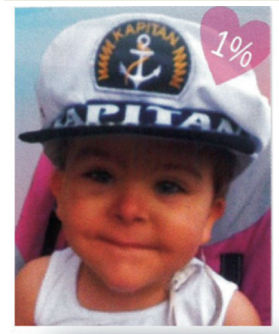

1%

Nie trzeba nic wpłacać ani wypełniać żadnych dodatkowych formularzy. Wystarczy tylko zdecydować, gdzie ma trafić 1% Twojego podatku i wpisać to w rozliczeniu PIT. Jeżeli tego nie zrobisz, o Twoich pieniądzach będą decydować inni.

Aby praca była stabilna

W Wielkopolsce dialog między związkami zawodowymi pracowników i organizacjami pracodawców od wielu lat układa się dobrze. Owocem tego dialogu jest wiele wspólnych inicjatyw i realizacja wspólnych projektów, a ostatnio praca nad projektem zmian Kodeksu pracy dla mikroprzedsiębiorstw czyli firm zatrudniających kilku lub kilkunastu pracowników – mówi Jarosław Lange, przewodniczący wielkopolskiej „Solidarności”.

Nad tym projektem „Solidarność”” współpracowała z Wielkopolską Izbą Rzemieślniczą, Wielkopolskim Zrzeszeniem Handlu i Usług oraz Wielkopolskim Związkiem Pracodawców Lewiatan od marca 2014 r.

Proponujemy, aby w małych firmach pracodawca nie musiał informować każdego pracownika indywidualnie o warunkach zatrudnienia i zasadach wynagradzania, lecz aby był zobowiązany do zbiorczej informacji, z którą pracownicy byliby zaznajamiani w ciągu 7 dni.

Rozmawialiśmy o skróceniu okresu wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony w przypadku upadłości lub likwidacji pracodawcy lub innych przyczyn niedotyczących pracownika z 3 miesięcy do 1 miesiąca z zachowaniem prawa do wynagrodzenia za pozostały okres wypowiedzenia. W przypadku jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia czas ten byłby skrócony do dwóch tygodni, a w przypadku dwutygodniowego okresu wypowiedzenia do jednego tygodnia.

W przypadku, gdy umowa o pracę wygasałaby z powodu śmierci pracodawcy, pracownik otrzymywałby wynagrodzenie za okres wypowiedzenia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Z tego Funduszu byłaby też wypłacana odprawa finansowa w przypadku śmierci pracownika.

Za okres niezdolności do pracy z powodu choroby pracownikom przysługiwałby zasiłek chorobowy w wysokości 80% wynagrodzenia wypłacany przez ZUS. W razie wypadku i chorób w czasie ciąży wysokość zasiłku wynosiłaby 100 % wynagrodzenia wypłacanego przez ZUS.

Z 7 do 14 dni wydłużony byłby czas odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę. Ma to skłonić strony do mediacji i polubownego załatwiania spornych spraw.

W mikroprzedsiębiorstwach można będzie udzielać czasu wolnego po zakończeniu okresu rozliczeniowego, jednakże nie później niż w okresie 6 miesięcy kalendarzowych przypadających po miesiącu, w którym praca wykonywana była w godzinach nadliczbowych.

Łączny okres zatrudnienia na czas określony nie mógłby przekraczać 36 miesięcy.

Mamy nadzieję, że to, co udało nam się wypracować, stanie się kanwą do dyskusji na poziomie krajowym.

b

Z postulatami u posłów

Tylko jednego posła zastali w biurze związkowcy, którzy w poniedziałek 9 marca - w ramach ogólnopolskiej akcji protestacyjno-strajkowej proklamowanej przez związki zawodowe - złożyli wizyty w poznańskich biurach poselskich, aby wręczyć im postulaty zgłoszone do rozmów z rządem. Związkowcy domagają się: szybkiego wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej; wprowadzenia minimalnej stawki wynagrodzenia za godzinę pracy niezależnie od formy zatrudnienia; wycofania antypracowniczych zmian w kodeksie pracy dotyczących czasu pracy, oraz wprowadzenia zasady zawierania umowy o pracę na piśmie przed rozpoczęciem pracy; wyeliminowania stosowania śmieciowych umów o pracę oraz patologicznego samozatrudnienia; odblokowania wzrostu wynagrodzeń dla pracowników państwowej i samorządowej sfery budżetowej; wycofania się z podwyższonego wieku emerytalnego oraz wprowadzenia prawa do skracania powszechnego wieku emerytalnego dla ubezpieczonych legitymujących się: kobiety 35-letnimi, a mężczyźni 40-letnimi okresami składkowymi i minimalnym kapitałem emerytalnym gwarantującym przyszłe świadczenie na poziomie nie mniejszym niż minimalna emerytura; wprowadzenia skutecznej polityki państwa ukierunkowanej na tworzenie stabilnych miejsc pracy, chroniących pracowników przed ubóstwem; odmrożenia podstawy naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych; wypracowania i wdrożenia skutecznego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w tym zwiększenia wysokości progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej; przywrócenia odpowiedzialności Państwa za zdrowie obywateli; bardziej sprawiedliwego podziału wypracowanego dochodu narodowego m.in. poprzez zwiększenie progresji podatkowej; wprowadzenia systemowych zmian w dialogu społecznym zgodnie z oczekiwaniami partnerów społecznych.

Członkowie Prezydium Zarządu Regionu Wielkopolska odwiedzili biura posłów PO i PSL - Bożeny Szydłowskiej, Jacka Tomczaka, Waldego Dzikowskiego, Rafała Grupińskiego, Michała Stuligrosza, Arkadego Fiedlera i Stanisława Kalemby. Tylko Jacek Tomczak odebrał pismo związkowców osobiście. W pozostałych miejscach spis postulatów złożono na ręce pracowników biur.

Postulaty, które trzy centrale związkowe - „Solidarność”, OPZZ i FZZ - przedstawiły premier Ewie Kopacz, to nie obrona przywilejów związkowych, ale propozycja dyskusji o realnych problemach polskiego społeczeństwa. To katalog spraw wymagających pilnego rozwiązania.

Ulotki wyjaśniające żądania zawarte w postulatach były wręczane mieszkańcom Poznania w trakcie spaceru między biurami poselskimi. Związkowcy odwiedzili również biura poselskie Wojciecha Ziemniaka w Kościanie, Małgorzaty Janyski w Czarnkowie, Jakuba Rutnickiego w Szamotułach, Pawła Suskiego w Wałczu. W Gnieźnie postulaty odebrał osobiście poseł Paweł Arndt. *b*

Sąd pracy tymczasowej

ciąg dalszy ze str.1

- A jak jest z bezpieczeństwem danych, które znajdują się w sądowych aktach?

- To jest jeszcze bardziej niepokojące. Etatowemu urzędnikowi sądowemu za niewłaściwe korzystanie z akt sądowych grożą surowe kary, natomiast pracownik agencyjny nie podlega takim rygorom, gdyż na mocy obowiązujących przepisów nie jest w ogóle uprawniony do wykonywania tego typu czynności. Jego pracodawcą jest agencja, a nie prezes sądu. Zrodził się na tym tle ogromny problem w zakresie bezpieczeństwa danych miękkich, ponieważ pracownicy agencji nie ponoszą odpowiedzialności za właściwe przetwarzanie tych danych oraz należytą ich ochronę.

- Jak zatrudnianie pracowników agencyjnych i pozbywanie się etatowych wpływa na relacje wewnątrz sądów?

- Taka sytuacja stanowi dodatkowy czynnik zaburzający atmosferę pracy w sądach, sprzyja dyskryminacji, mobbingowi, ponieważ na każdym kroku szeregowy pracownik słyszy od swoich przełożonych: „jak ci się nie podoba, to się zwolnij – mamy skąd wziąć ludzi na twoje miejsce”. Dodatkowo naszą organizację zastanawia to, że według Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Sprawiedliwości nie ma środków na dodatkowe zatrudnienie pracowników etatowych w sądownictwie czy podniesienie płacy osobom, których wynagrodzenie nie osiąga poziomu płacy minimalnej (nie ma pieniędzy w zasadzie „na wszystko”), natomiast nie ma większego problemu z wygospodarowaniem środków na zatrudnienie osób z APT.

NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa jest przeciwny pracownikom agencyjnym w sądach, ponieważ taka praktyka stwarza nie tylko zagrożenie dla środowiska wewnątrz instytucji sądowych, ale przede wszystkim dla obywateli w zakresie bezpieczeństwa danych osobowych.

Cały artykuł w „Tygodniku Solidarność” nr 12/2015

Zasłużeni dla rolnictwa

W poniedziałek 9 marca br. w Zajeździe „Dobrodziej” w Krzemieniewie odbyło się spotkanie rolników powiatu leszczyńskiego poświęcone nowoczesnemu rolnictwu. Gościem spotkania była Senator PSL Andżelika Możdżanowska - Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, która wręczyła odznaczenia resortowe „Zasłużony dla rolnictwa” przyznane przez Ministra Rolnictwa.

Wśród wielu rolników indywidualnych oraz pracowników Państwowych Rolnych Spółek Strategicznych odznaczonych tym najwyższym odznaczeniem resortowym znaleźli się dwaj członkowie wielkopolskiej „Solidarności”: Zbigniew Pietrowicz z Ośrodka Hodowli Zarodowej „Garzyn” Sp. z o.o. z Garzyna, przewodniczący tamtejszej Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i Karol Pabisiak, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

Dziękując w imieniu odznaczonych Karol Pabisiak powiedział m.in. że odbiera to wyróżnienie w przekonaniu, iż jest ono wyrazem uznania dla działań Związku NSZZ „Solidarność” na rzecz poprawy funkcjonowania rolnictwa w Wielkopolsce.

Zaapelował również do ministra rolnictwa o większą dbałość o interesy rolników borykających się z nieustannymi wahaniami opłacalności swej produkcji.

bg

Spotkanie młodych liderów

12 marca odbyło się w Kielcach spotkanie młodych liderów związkowych, reprezentujących zakłady pracy z różnych regionów i branż.

Wybrano Tymczasową Radę Sekcji Młodych. Przewodniczącym został Włodzimierz Broda (Volkswagen Polkowice – Region Zagłębie Miedziowe). W skład weszli Marcin Gallo (Poczta Polska - Region Wielkopolska), Marek Dębski (Cukrownia Krasnystaw - Region Mazowsze), Ksenia Ulanowicz-Sienkiel (Eurobank Zabrze - Region Śląsko-Dąbrowski) i Rafał Jakubowicz (Pogotowie Ratunkowe - Region Podkarpacie). Wybrano także 13 koordynatorów regionalnych, których zadaniem będzie budowa struktur młodych w poszczególnych regionach.

Młodzi liderzy ustalili zadania na najbliższe miesiące, do których należą: stworzenie regulaminu Sekcji Młodych, zorganizowanie struktur w regionach, doprowadzenie do kongresu założycielskiego planowanego na sierpień br. Poza tym skupiono się na sposobach rozpowszechniania informacji o działaniach młodych przez utworzenie funpaga na facebook i strony internetowej sekcji.

Priorytetami Sekcji Młodych będą działania nad unowocześnieniem wizerunku Związku, włączanie się w rozwój „Solidarności”, udział w akcjach związkowych, manifestacjach, happeningach, i obchodach m.in. z okazji uczczenia 35-lecia powstania "Solidarności" oraz w warcie nad grobem patrona Związku ks. Jerzego Popiełuszki.

Uczestnicy spotkania zastanawiali się także nad sposobami docierania do ludzi młodych na poziomie lokalnym. Wykreowano szereg pomysłów, takich jak spotkania ze studentami na uczelniach, zachęcanie najbliższego otoczenia do „Solidarności”, integrowanie ludzi młodych do nowej Sekcji będącej platformą, z którą młodzi ludzie chcą się identyfikować i gdzie mogą realizować swoje pomysły.

PROFIT CLUB

NASI PARTNERZY O SOBIE

PRALNIE PANDA – polska sieć pralni chemicznych

PRALNIA Panda

C.H. POZNAŃ PLAZA
C.H. TESCO SERBSKA POZNAŃ
C.H. PANORAMA POZNAŃ
C.H. M1 POZNAŃ

- 50 %

Z kartą rabatową Profit Club rabat 50 %
na pranie, czyszczenie i prasowanie odzieży

Kartę należy okazać przed wykonaniem usługi. Rabat nie obejmuje usług dodatkowych takich jak: apretura, specjalistyczne pranie i impregnacja odzieży gore-tex, stop zapach, stop mole, stop roztocza, stop bakterie oraz usług podwykonawców, tj. czyszczenie dywanów, maglowanie, renowacja odzieży skórzanej. Promocje i rabaty nie łączą się.

www.pralniepanda.pl

Pismo Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność, 60-118 Poznań, ul. Metalowa 7, tel 61 853-08-60, fax 61-853-08-66
e-mail: redakcja@solidarnosc.poznan.pl, www.solidarnosc.poznan.pl
Redakcja SW redakcja@solidarnosc.poznan.pl. redaktor prowadzący: Barbara Napieralska.